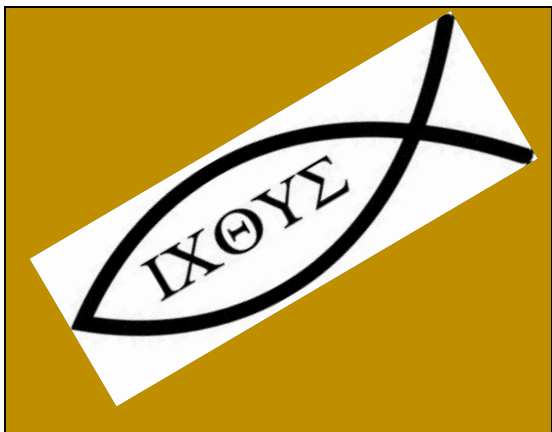




Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Poniedziałek :
20 października 20**25**

Rz 4,20-25 (Biblia Tysiąclecia)

20 I nie okazał wahania ani niedowierzania co do obietnicy Bożej, ale się umocnił w wierze. Oddał przez to chwałę Bogu 21 i **był przekonany, że mocen jest On również wypełnić, co obiecał**. 22 Dlatego też policzono mu to za sprawiedliwość. 23 A to, że policzono mu, zostało napisane nie ze względu na niego samego, 24 ale i ze względu na nas, jako że będzie policzone i nam, którzy wierzymy w Tego, co wskrzesił z martwych Jezusa, Pana naszego. 25 On to został wydany za nasze grzechy i wskrzeszony z martwych dla naszego usprawiedliwienia.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Abraham jest doskonałym wzorem wiary! Św. Paweł ukazuje nam go w czytany dziś fragmencie Listu do Rzymian jako człowieka, który „był przekonany”, że Bóg jest zawsze wierny swoim obietnicom. Wierzył, że Bóg dokona tego, co zapowiedział i uczyni go „**ojcem wielu narodów**” pomimo jego starości (Rz 4,18).

Zarówno postawa Abrahama, jak i podobne przykłady wiary dodają nam odwagi, by trwać w ufności w Boże obietnice. Tak czyniło wielu świętych.

Wśród nich znaleźli się dwaj wyjątkowi chłopcy z Ugandy, żyjący na początku XX wieku: **bl. Daudi Okelo** i **bl. Jildo Irwa**. Niedługo potem, jak Daudi i Jildo przyjęli wiarę katolicką, zmarł katechista, który ewangelizował ich plemię. Pomimo młodego wieku zdecydowali się zająć jego miejsce. Każdego dnia o poranku bili w bęben, by zwołać dzieci na szczyt wzgórza, gdzie uczyli je podstawowych modlitw i prawd katechizmowych. Płaskie skały, na których odbywała się ta nauka, nazywano **wiPolo** (niebo), ponieważ tam dzieci uczyły się o „**naszym Ojcu, który jest w niebie**”.

Po wybuchu zamieszek na tle etnicznym i religijnym, życie młodzieńców znalazło się w zagrożeniu. W październiku 1918 roku pięciu mężczyzn wywlekło ich z chaty. Napastnicy, grożąc włóczyniami, zażądali od nich, aby zaprzestali swej działalności. Gdy szesnastoletni Daudi odmówił wyrzeczenia się wiary, został natychmiast zabity. Ponieważ Jildo był od niego o cztery lata młodszy, napastnicy zawahali się. Zaproponowali mu, aby ratował życie ucieczką, on jednak odmówił i również został zabity. Obaj chłopcy, jak Abraham, „byli przekonani”, że Bóg da im życie wieczne.

A ty? Jezus obiecał życie wieczne także i tobie. Obiecał, że nigdy cię nie opuści. Obiecał, że już teraz możesz żyć jako Jego syn czy córka. Te obietnice są pewne, wieczne i niezmiennie.

Abraham był przekonany, że Bóg je wypełni. Byli o tym przekonani także Daudi i Jildo. Nabierz więc odwagi! Słuchając o takich bohaterach, można niemal zakosztować nieba!

„Panie, spraw, by przykład świętych i męczenników, którzy byli przed nami, umocnił moją wiarę”.

(Ps) Łk 1,69-75

Łk 12,13-21: 13 A ktoś z tłumu rzekł do Niego: «Nauczycielu, powiedz mojemu bratu, żeby się podzielił ze mną spadkiem». 14 Lecz On mu odpowiedział: «Człowieku, któż Mnie ustanowił nad wami sędzią albo rozjemcą?» 15 Powiedział też do nich: «**Uważajcie i strzeżcie się wszelkiej chciwości, bo nawet gdy ktoś ma [wszystkiego] w nadmiarze, to życie jego nie zależy od jego mienia**».

16 I opowiedział im przypowieść: «Pewnemu zamożnemu człowiekowi dobrze obrodziło pole. 17 I rozważał w sobie: „Co tu począć? Nie mam gdzie pomieścić moich zbiorów”. 18 I rzekł: „Tak zrobię: zburzę moje spichlerze, a pobuduję większe i tam zgromadzę całe moje zboże i dobra. 19 I powiem sobie: Masz wielkie dobra, na długie lata złożone; odpoczywaj, jedz, pij i używaj!” 20 Lecz Bóg rzekł do niego: „Głupcze, jeszcze tej nocy zażądają twojej duszy od ciebie; komu więc przypadnie to, coś przygotował?” 21 Tak dzieje się z każdym, kto skarby gromadzi dla siebie, a nie jest bogaty u Boga».



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Wtorek :
21 października 2025

Łk 12,35-38 (Biblia Tysiąclecia)

35 Niech będą przepasane biodra wasze i zapalone pochodnie. 36 A wy [bądźcie] podobni do ludzi oczekujących swego pana, kiedy z uczyty weselnej powróci, aby mu zaraz otworzyć, gdy nadejdzie i zakołacze. 37 **Szczęśliwi owi słudzy, których pan zastanie czuwających, gdy nadejdzie.** Zaprawdę, powiadam wam: Przepasze się i każe im zasiąść do stołu, a obchodząc, będzie im usługiwał. 38 Czy o drugiej, czy o trzeciej straży przyjdzie, szczęśliwi oni, gdy ich tak zastanie. 39 A to rozumiejcie, że gdyby gospodarz wiedział, o której godzinie przyjść ma złodziej, nie pozwoliłby włamać się do swego domu. 40 Wy też bądźcie gotowi, gdyż o godzinie, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie».

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Beniamin Franklin powiedział kiedyś, że w życiu pewne są tylko dwie rzeczy: śmierć i podatki. Jezus mówi nam o czymś, co jest jeszcze bardziej pewne – wszyscy staniemy przed Bogiem.

Nie znamy wprowadzić dnia ani godziny, ale nasz Pan pewnego dnia powróci do nas – jeśli my nie powrócimy do Niego pierwsi! W każdym przypadku dobrze będzie, jeśli ten fakt zastanie nas czuwających i gotowych na to spotkanie.

- Czy na myśl o powrocie Jezusa czujesz niepokój, albo nawet strach?
- Może obawiasz się, że staniesz przed Nim twarzą w twarz nieprzygotowany?

Jeśli tak jest, niech pociechą będzie dla ciebie myśl, że Ten, który zniósł mękę i śmierć krzyżową z miłości do ciebie, nie jest twoim nieprzyjacielem. Nie chce cię pognać i z pewnością nie czyha na to, by stawiać cię przed sobą w najgorszym z możliwych momentów.

Jezus chce, abyś przekonany o Jego miłości nie żył w niewoli lęku i niepewności.

Czuwanie, do którego wzywa cię Jezus, to życie aktywne, przeżywane w gotowości służenia Panu. On działa zawsze i wciąż stwarza ci okazje do współpracy w Jego dziele.

Może chce, abyś zmienił swoje plany na dany dzień i zatroszczył się o chorego sąsiada. Może poprosi, abyś okazała miłość koleżance z pracy poprzez to, że znajdziesz dla niej czas i zechcesz jej wysłuchać. A może pośle cię jako swego wysłannika do bliskiej ci osoby, abyś porozmawiał z nią o wierze.

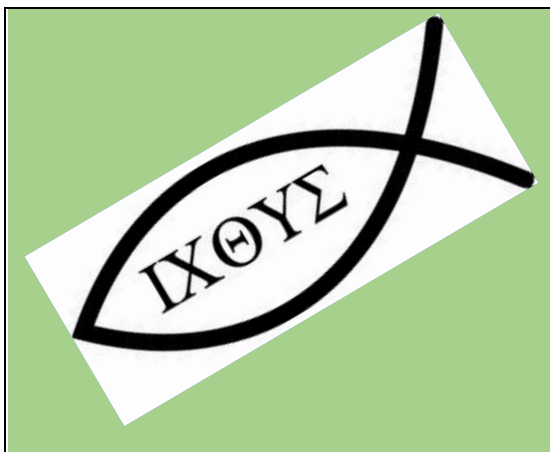
Do czegokolwiek wezwie cię Jezus, możesz być pewien jednego – im więcej czasu poświęcisz na Jego służbę, tym bardziej Go poznasz i tym mniej będziesz się Go bać. Współpracując z Nim zobaczysz, jak bardzo jest On kochający, wyrozumiały i cierpliwy.

A kiedy wreszcie spotkasz się z Nim twarzą w twarz, Jego dobroć zaskoczy cię po raz kolejny. Ten, któremu tak długo służyłeś, „przepasze się” i będzie usługiwał tobie (Łk 12,37). Pozwoli ci odpocząć po trudach i podejmie cię rozkoszami niebiańskiej uczt!

„Jezu, mój Mistrzu, wzbudź we mnie gotowość do służby na każde Twoje wezwanie”.

Ps 40,7-10.17

Rz 5,12.15b.17-19.20b-21: 12 Dlatego też, jak przez jednego człowieka grzech wszedł do świata, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli... Jeżeli bowiem przestępstwo jednego spowodowało na wszystkich śmierć, to o ileż obficie spłynęła na nich wszystkich łaska i dar Boży, łaskawie udzielony przez jednego Człowieka, Jezusa Chrystusa. 17 Jeżeli bowiem przez przestępstwo jednego śmierć królowała z powodu jego jednego, to o ileż bardziej ci, którzy otrzymują obfitość łaski i daru sprawiedliwości, królować będą w życiu z powodu Jednego – Jezusa Chrystusa. 18 A zatem, jak przestępstwo jednego spowodowało na wszystkich ludzi wyrok potępiający, tak czyn sprawiedliwy Jednego sprowadza na wszystkich ludzi usprawiedliwienie dające życie. 19 Albowiem jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wszyscy stali się grzesznikami, tak przez posłuszeństwo Jednego wszyscy staną się sprawiedliwymi. Gdzie jednak wzmógł się grzech, tam jeszcze obficie rozlała się łaska, 21 aby jak grzech zaznaczył swoje królowanie śmiercią, tak łaska przejawiała swe królowanie poprzez sprawiedliwość, wiodącą do życia wiecznego przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego.



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Środa :

22 października 2025

Rz 6,12-18 (Biblia Tysiąclecia)

12 Niechże więc grzech nie króluje w waszym śmiertelnym ciele, poddając was swoim pożądlivościom. 13 Nie oddawajcie też członków waszych jako broni nieprawości na służbę grzechowi, ale oddajcie się na służbę Bogu jako ci, którzy ze śmierci przeszli do życia, i członki wasze oddajcie jako broń sprawiedliwości na służbę Bogu. 14 Albowiem grzech nie powinien nad wami panować, skoro

nie jesteście poddani Prawu, lecz łasce.

15 Jaki stąd wniosek? Czy mamy dalej grzeszyć, dlatego że nie jesteśmy już poddani Prawu, lecz łasce? Żadną miarą! 16 Czyż nie wiecie, że jeśli wydajecie samych siebie jako niewolników na posłuszeństwo, jesteście niewolnikami tego, komu jesteście posłuszni: bądź [niewolnikami] grzechu, [co wiedzie] do śmierci, bądź posłuszeństwa, [co wiedzie] do sprawiedliwości? 17 Dzięki jednak niech będą Bogu za to, że gdy byliście niewolnikami grzechu, daliście z serca posłuch nakazom tego nauczania, któremu was poddano, 18 a uwolnieni od grzechu oddaliście się w niewolę sprawiedliwości.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

W dzisiejszym pierwszym czytaniu św. Paweł ostrzega Rzymian, aby nie traktowali darmowego daru Bożej łaski jako wymówki do grzechu (Rz 6,15). Podobnie ostrzegał też Koryntian, aby nie przyjmowali łaski Bożej na próżno (2 Kor 6,1). Czym jest ta łaska?

Mówiąc najprościej, jest to niezасłużony dar. **Katechizm Kościoła Katolickiego** uczy, że jest ona: „przychylnością, darmową pomocą Boga, byśmy odpowiedzieli na Jego wezwanie: stali się dziećmi Bożymi, przybranymi synami, uczestnikami natury Bożej i życia wiecznego” (KKK, 1996).

Nie jest to coś, na co możemy sobie zasłużyć, lecz bezinteresowny dar Ojca niebieskiego. Jesteśmy „poddani” łasce. Jest to nowa zasada rządząca naszym życiem.

Nie ciąży już na nas wyrok potępienia za grzechy, ponieważ w darze od Boga otrzymaliśmy przebaczenie.

Jego łaska przyniosła nam wolność - nie wolność do podążania za swymi pożądaniami, ale zdolność do swobodnego kroczenia drogami Pana. Ta wolność pozwala nam odwracać się od grzechu i jednoczyć serca z Panem.

Wspaniałym przykładem życia poddanego łasce jest sam św. Paweł, nie więc dziwnego, że tak wiele na ten temat napisał. On sam doświadczył intensywnego działania łaski, kiedy na drodze do Damaszku spotkał zmartwychwstałego Jezusa (Dz 9). Pan objawił mu się i oznajmił, że źle czyni prześladując Kościół. Ale nie potępił go. Przebaczył mu, a Paweł, obmyty wodą chrztu z winy swoich dawnych występków, stał się wolny, by iść za Jezusem tam, gdzie On go prowadził.

Jezus podobnie traktuje każdego z nas. Nie patrzy na ciebie przez pryzmat twoich najgorszych decyzji. Ponieważ przyjmujesz Jego łaskę, prowadzi cię Jego miłość. Codziennie otrzymujesz ją od nowa, by kroczyć Jego drogami. Dzięki tej łasce możesz żyć jak ci, „**którzy ze śmierci przeszli do życia**” (Rz 6,13).

Także dziś możesz doświadczyć wyzwolenia z grzechu i żyć pełniej jako dziecko Boże i uczestnik Bożej natury. A wszystko to dzięki łasce!

„**Panie Jezu, nie pozwól mi zapominać o tym, co czynisz we mnie Twą łaską**” .

Ps 124,1-8

Lk 12,39-48: 39 A to rozumieście, że gdyby gospodarz wiedział, o której godzinie przyjść ma złodziej, nie pozwoliłby włamać się do swego domu. 40 Wy też bądźcie gotowi, gdyż o godzinie, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie». 41 Wtedy Piotr zapytał: «Panie, czy do nas mówisz tę przypowieść, czy też do wszystkich?» 42 Pan odpowiedział: «Któż jest owym rządcą wiernym i roztropnym, którego pan ustanowi nad swoją służbą, żeby rozdawał jej żywność we właściwej porze? 43 Szczęśliwy ten sługa, którego pan, powróciwszy, zastanie przy tej czynności. 44 Prawdziwie powiadam wam: Postawi go nad całym swoim mieniem. 45 Lecz jeśli sługa ów powie sobie w sercu: Mój pan się ociąga z powrotem, i zacznie bić sługi i służące, a przy tym jeść, pić i upijać się, 46 to nadejdzie pan tego sługi w dniu, kiedy się nie spodziewa, i o godzinie, której nie zna; surowo go ukarze i wyznaczy mu miejsce z niewiernymi. 47 Ów sługa, który poznał wolę swego pana, a nic nie przygotował i nie uczynił zgodnie z jego wolą, otrzyma wielką chłostę. 48 Ten zaś, który nie poznał jego woli, a uczynił coś godnego kary, otrzyma małą chłostę. **Komu wiele dano, od tego wiele wymagać się będzie; a komu wiele powierzono, tym więcej od niego żądać będą.**



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Czwartek :
23 października 20**25**

Rz 6,19-23 (Biblia Tysiąclecia)

19 Ze względu na przyrodzoną waszą słabość posługuję się porównaniem wziętym z ludzkich stosunków: jak oddawaliście członki wasze na służbę nieczystości i nieprawości, pograżając się w nieprawość, tak teraz wydajcie członki wasze na służbę sprawiedliwości, dla uświęcenia. 20 Kiedy bowiem byliście niewolnikami grzechu, byliście wolni od służby sprawiedliwości. 21 Jakiż jednak pożytek mieliście wówczas z tych czynów, których się teraz wstydzicie? Przecież końcem ich jest śmierć. 22 Teraz zaś, **po wyzwoleniu z grzechu i oddaniu się na służbę Bogu, jako owoc zbieracie uświęcenie.** A końcem tego – życie wieczne. 23 Albowiem zapłatą za grzech jest śmierć, a łaska przez Boga dana – to życie wieczne w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

W oryginale greckim fraza: „oddanie się na służbę Bogu” brzmiała dosłownie: **„oddanie się Bogu w niewolę”**.

W tamtych czasach niewolnicy stanowili mniej więcej jedną trzecią społeczeństwa. Nic więc dziwnego, że św. Paweł posłużył się właśnie tą analogią, aby wyjaśnić duchowy wybór, przed którym wszyscy stoimy – czy będziemy niewolnikami grzechu, który prowadzi do śmierci, czy niewolnikami sprawiedliwości, która prowadzi do uświęcenia i życia wiecznego (Rz 6,23)?

Jako chrześcijanie wybraliśmy sprawiedliwość – tę sprawiedliwość, którą otrzymaliśmy przez chrzcielne zanurzenie w śmierć i zmartwychwstanie Jezusa. On wyzwolił nas przez swoją ofiarę na krzyżu, abyśmy byli **„święci i nieskalani”** przed obliczem Boga (Ef 1,4).

Teraz możemy swobodnie służyć Panu, który udzielił nam tego wspaniałego daru. Jako „oddani na służbę Bogu”, paradoksalnie nie tracimy naszej wolności, ale korzystamy z niej, by służyć Temu, którego umiłowaliśmy. Pragniemy z własnej woli iść za Nim i troszczyć się o Jego lud.

Chociaż jednak wybraliśmy sprawiedliwość, wiemy, że nie chodzi tu o wybór jednorazowy. Codziennie zmagamy się z pokusami i codziennie stajemy przed wyborem, czy być posłuszni Panu, czy też nie. Bóg zna nas na wylot i wie, że jeszcze nie raz upadniemy. Jednak kiedy wracamy do Niego, zawsze możemy liczyć na to, że okaże nam miłosierdzie. Jak wielkim jest ono dla nas darem!

Bóg nie tylko nam przebacza, ale także daje szansę ponownego opowiedzenia się za Nim. Nasze powołanie uczniów - czy inaczej oddanie się na służbę Panu - wymaga od nas codziennego ponawiania tego wyboru. Dlatego Jezus mówi: „**Jeśli ktoś chce iść za Mną, (...) niech co dnia bierze krzyż swój**” (Łk 9,23).

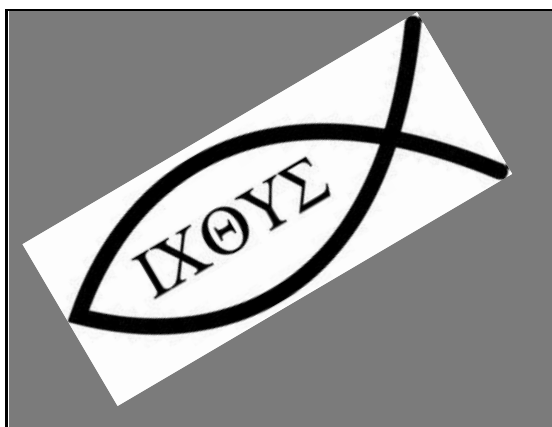
Oddajmy się więc dziś Panu na nowo. Wyznajmy Mu, że Go kochamy i jesteśmy gotowi pójść tam, gdzie nas poprowadzi. I że chcemy korzystać z naszej wolności po to, aby Mu służyć.

Dziękujmy Mu za Jego ofiarną śmierć na krzyżu, która nas oczyszcza i przynosi nam usprawiedliwienie. Dziękujmy za to, że tak wiele razy nam przebaczał i zapewniał nas o swojej miłości. Wybraliśmy Go i On nas nie zawiedzie.

„**Jezu**, Ty jesteś moim miłosiernym Panem. Dziękuję Ci za to, że uwalniasz mnie od grzechu i prowadzisz do życia wiecznego” .

Ps 1,1-4.6

Łk 12,49-53: 49 Przyszedłem ogień rzucić na ziemię i jakże pragnę, ażeby już zapłonął. 50 Chrzest mam przyjąć, i jakiej doznaję udręki, aż się to stanie. 51 Czy myślicie, że przyszedłem dać ziemi pokój? Nie, powiadam wam, lecz rozłam. 52 Odtąd bowiem pięcioro będzie podzielonych w jednym domu: troje stanie przeciw dwojgu, a dwoje przeciw trojgu; 53 ojciec przeciw synowi, a syn przeciw ojcu; matka przeciw córce, a córka przeciw matce; teściowa przeciw synowej, a synowa przeciw teściowej».



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Piątek :

24 października 20**25**

Rz 7,18-25a (Biblia Tysiąclecia)

18 Jestem bowiem świadom, że we mnie, to jest w moim ciele, nie mieszka dobro; bo łatwo przychodzi mi chcieć tego, co dobre, ale wykonać – nie. 19 Nie czynię bowiem dobra, którego chcę, ale czynię właśnie zło, którego nie chcę. 20 Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, już nie ja to czynię, ale grzech, który we mnie mieszka. 21 A zatem stwierdzam w sobie to prawo, że gdy chcę czynić dobro, narzuca mi się zło. 22 Albowiem wewnętrzny człowiek [we mnie] ma upodobanie zgodne z Prawem Bożym. 23 W członkach zaś moich spostrzegam prawo inne, które toczy walkę z prawem mojego umysłu i bierze mnie w niewolę pod prawo grzechu mieszkającego w moich członkach. 24 Nieszczęsny ja człowiek! Któż mnie wyzwoli z ciała, [co wiedzie ku] tej śmierci? 25

Dzięki niech będą Bogu przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego!

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Od dwóch tygodni w naszych kościołach czytany jest List św. Pawła do Rzymian. Na przestrzeni wieków święci i uczeni nazywali ten jego list arcydziełem teologicznym, studiowano go też dogłębnie i prowadzono nad nim dysputy. Chociaż jednak zawiera takie bogactwo treści, przede wszystkim głosi Dobrą Nowinę. Złączmy się więc dziś ze św. Pawłem wołającym z radością: „**Dzięki niech będą Bogu**”!

Dzięki niech będą Bogu za to, że „**Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami**” (Rz 5,8)! Kiedy ugiąłem się pod ciężarem grzechów, moje serce wołało: „**Któż mnie wyzwoli?**” (Rz 7,24). Brakowało mi nadziei, krępowały mnie kajdany, które sam sobie ukułem. Ale Ty usłyszałeś moje wołanie i uczyniłeś dla mnie to, czego nie byłem w stanie uczynić sam dla siebie. Pochyliłeś się, wziąłeś moje grzechy i uśmierciłeś je na drzewie krzyża.

Dzięki niech będą Bogu za to, że Ty, Jezu, ocaliłeś mnie i wprowadziłeś do swego królestwa. Teraz, uwolniony od przekleństwa grzechu i śmierci, mogę spotykać się z Tobą na modlitwie.

Gdziekolwiek się znajdę, mogę chodzić w Twojej obecności i nieść światło Twojej miłości wszystkim, których spotykam.

Dzięki niech będą Bogu za to, że „**dawny nasz człowiek został (...)** **współukrzyżowany**” (Rz 6,6) z Tobą, Panie, gdy zostałem zanurzony przez chrzest w Twoją śmierć i zmartwychwstanie. Twój krzyż wybawił mnie z niewoli powabu i mocy grzechu.

Mogę dawać odpór każdej pokusie, która mnie atakuje. Zapewniasz mnie, że mogę oprzeć się grzechowi nawet wtedy, gdy wydaje się to niemożliwe. Ponieważ mieszka we mnie Duch Święty, mogę „**odnosić pełne zwycięstwo**” (Rz 8,37) nad wszelkimi mrocznymi pożądaniami, które grożą oddzieleniem od Ciebie i ludzi, których postawiłeś na mojej drodze.

Dzięki niech będą Bogu za to, że chociaż „zapłatą za grzech jest śmierć” (Rz 6,23), Ty ofiarowałeś mi Twą łaskę. Podarowałeś mi w darze coś, na co nigdy nie byłbym w stanie zasłużyć – wieczne, niekończące się, pełne radości życie w Twojej obecności!

Wraz z aniołami i świętymi ujrzę Cię kiedyś takim, jakim jesteś i stanę się do Ciebie podobny (1 J 3,2)! Wszystkie moje łzy zostaną otarte, wszelkie lęki usunięte, najgłębsze pragnienia spełnione. Czy mogę powiedzieć coś innego niż...

„Dzięki Ci, o mój Panie, za Twoją wielką miłość do Mnie!”.

Ps 119,66.68.76-77.93-94

Łk 12,54-59: 54 Mówił także do tłumów: «Gdy ujrzycie chmurę podnoszącą się na zachodzie, zaraz mówicie: „Deszcz idzie”. I tak się dzieje. 55 A gdy wiatr wieje z południa, powiadacie: „Będzie upał”. I bywa. 56 Obludnicy, umiecie rozpoznawać wygląd ziemi i nieba, a jakże chwili obecnej nie rozpoznajecie? 57 I dlaczego sami z siebie nie rozróznicie tego, co jest słuszne? 58 Gdy idziesz do sprawującego władzę ze swym przeciwnikiem, staraj się w drodze dojść z nim do zgody, by cię nie zaciągnął do sędziego; a sędzia przekazałby cię dozorczy, dozorca zaś wtrąciłby cię do więzienia. 59 Powiadam ci, nie wyjdiesz stamtąd, aż zwrócisz ostatni pieniążek».



Szkoła „SŁOWA BOŻEGO”

Sobota :
25 października 20**25**

Łk 13,1-9 (Biblia Tysiąclecia)

1 W tym samym czasie przyszli jacyś ludzie i donieśli Mu o Galilejczykach, których krew Piłat zmieszał z krwią ich ofiar. 2 Jezus im odpowiedział: «Czyż myślicie, że ci Galilejczycy byli większymi grzesznikami niż inni mieszkańcy Galilei, iż to ucierpieli? 3 Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy podobnie zginiecie. 4 Albo myślicie, że owych osiemnastu, na których zwała się wieża w Siloam i zabiła ich, było większymi winowajcami niż inni mieszkańcy Jeruzalem? 5 Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy tak samo zginiecie». 6 I opowiedział im następującą przypowieść: «Pewien człowiek miał zasadzony w swojej winnicy figowiec; przyszedł i szukał na nim owoców, ale nie znalazł. 7 Rzekł więc do ogrodnika: „Oto już trzy lata, odkąd przychodzę i szukam owocu na tym figowcu, a nie znajduję. Wytnij go, po co jeszcze ziemię wyjaławia?” 8 Lecz on mu odpowiedział: „Panie, jeszcze na ten rok go pozostaw, aż **okopię go i obłożę nawozem**; 9 i może wyda owoc. A jeśli nie, w przyszłości możesz go wyciąć”».

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Ani w Judei, ani w Galilei w I wieku po Chrystusie nikt nie kupował nawozu w plastikowych workach. Był on pozyskiwany lokalnie... z najbliższego pastwiska. Taki naturalny nawóz, choć mieszczuchom nie wydaje się zbyt atrakcyjny, miał kluczowe znaczenie dla starożytnego rolnictwa. Wciąż zresztą jest wykorzystywany przez rolników i hodowców.

Kto by pomyślał, że odchody zwierząt mogą być tak wartościowe? Może dlatego właśnie Jezus nawiązał do nich w przypowieści o drzewie figowym. Może chciał nam przez to powiedzieć, że Bóg często posługuje się mało atrakcyjnym „nawozem”, by pomóc nam wzrastać.

Być może przeżywasz obecnie coś, co wcale ci się nie podoba – problemy w rodzinie, utratę pracy, skutki własnego czy cudzego grzechu. Cokolwiek to jest, pachnie nieładnie! Jednak Jezus, doskonały Ogródnik, używa tej niemiłej sytuacji jako „nawozu”, aby cię nauczać, umacniać i pociągać bliżej ku sobie.

Rolnik nie boi się pobrudzić sobie rąk, kiedy uprawia i nawozi ziemię. Jezus nie rezygnuje z ciebie, kiedy popadasz w grzech. Pomyśl o tym, z jaką cierpliwością przycina cię i odżywia. Udziela ci swojej łaski, niezależnie od tego, co się z tobą dzieje. Nie zraża się twoimi słabościami i upadkami. Widzi twój potencjał, widzi, jakie owoce przynosisz, i wykorzysta wszystko, co tylko możliwe, abyś przynosił ich jeszcze więcej.

Może patrzysz na swoje obecne życie i zastanawiasz się, czy twój potencjał kiedykolwiek się zrealizuje. Patrzysz na swoją sytuację i pytasz, czy to możliwe, aby Bóg rzeczywiście w niej działał?

Nie koncentruj się jednak na problemach, ale na Tym, który chce cię przez nie przemieniać. Idź za Jego prowadzeniem. Kiedy cierpliwie znosisz przeciwności, kiedy wprowadzasz pokój, zamiast dolewać oliwy do ognia, pokazujesz, że jesteś gotów Mu zaufać. Nigdy nie lekceważ tego, co może uczynić doskonały Ogrodnik, kiedy pozwolisz Mu działać!

„Jezu, pomóż mi wydawać owoce dla Twego królestwa”.

Ps 24,1-6

Rz 8,1-11: 1 Teraz jednak dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie, nie ma już potępienia. 2 Albowiem prawo Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, wyzwoliło cię spod prawa grzechu i śmierci. 3 Co bowiem było niemożliwe dla Prawa, ponieważ ciało czyniło je bezsilnym, [tego dokonał Bóg]. On to zesłał Syna swego w ciele podobnym do ciała grzesznego i dla [usunięcia] grzechu wydał w tym ciele wyrok potępiający grzech, 4 aby to, co nakazuje Prawo, wypełniło się w nas, o ile postępujemy nie według ciała, ale według Ducha. 5 Ci bowiem, którzy żyją według ciała, dążą do tego, czego chce ciało; ci zaś, którzy żyją według Ducha – do tego, czego chce Duch. 6 Dążność bowiem ciała prowadzi do śmierci, dążność zaś Ducha – do życia i pokoju: 7 ponieważ dążność ciała jest wroga Bogu, nie podporządkowuje się bowiem Prawu Bożemu, ani nawet nie jest do tego zdolna. 8 A ci, którzy według ciała żyją, Bogu podobać się nie mogą. 9 Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. Jeżeli zaś ktoś nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy. 10 Skoro zaś Chrystus w was mieszka, ciało wprawdzie podlega śmierci ze względu na [skutki] grzechu, duch jednak ma życie na skutek usprawiedliwienia. 11 **A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa [Jezusa] z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha.**

	<i>Pan (...) nie ma względu na osoby. (Syr 35,12)</i>
	Szkoła „SŁOWA BOŻEGO” Niedziela : 26 października 2025

Syr 35,12-14.16-18 (Biblia Tysiąclecia)

12 ponieważ **Pan** jest sędzią, który **nie ma względu na osoby**. 13 Nie będzie miał On względu na osobę przeciw biednemu, owszem, wysłucha prośby pokrzywdzonego. 14 Nie zlekceważy błagania sieroty ani wdowy, kiedy się skarży. 15 Czyż łzy wdowy nie spływają po policzkach, a jej lament nie świadczy przeciw temu, kto je wyciska? 16 Kto służy [Bogu], z upodobaniem zostanie przyjęty, a błaganie jego dosięgnie obłoków. 17 Modlitwa pokornego przeniknie obłoki i nie dozna pociechy, zanim nie osiągnie celu. 18 Nie odstąpi, aż wejrzy Najwyższy i ujmie się za sprawiedliwymi, i wyda słuszny wyrok.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Rodzeństwa czasem spierają się - mniej lub bardziej poważnie - które z nich jest najbardziej kochane przez rodziców. Rodzice zwykle zapewniają wówczas, że bardzo kochają wszystkie dzieci. I chociaż to prawda, że darzą ogromną miłością każde z nich, to jednak bywa, że mają swoich ulubieńców. A wtedy rodzeństwo rywalizuje między sobą o względy mamy czy taty.

Nie jest nam więc łatwo uwierzyć w słowa mędrca Syracha, który zapewnia, że Bóg „**nie ma względu na osoby**” (Syr 35,12). Ale to prawda! Nie jesteśmy w stanie w żaden sposób przekonać Pana, że powinien kochać nas bardziej niż innych.

Jeśli już, to Jego serce lgnie do biednych i pokrzywdzonych, których modlitwa „**przeniknie niebios**” (Syr 35,17). To ich słabość i pokora, a nie sukcesy czy dorobek, przyciągają do nich serce Boga.

Tę samą prawdę ukazuje przypowieść o faryzeuszu i celniku, którą czytamy w dzisiejszej Ewangelii. Obaj ci mężczyźni przyszli do świątyni, aby się modlić. Faryzeusz skupił się na przedstawieniu Bogu szczegółowej listy swoich osiągnięć w dziedzinie przestrzegania nakazów. To jednak nie zadziałało. Ani jego status, ani życiorys nie zapewniły mu specjalnych względów.

Tym, który „**odszedł do domu usprawiedliwiony**” , który znalazł łaskę u Boga, był celnik (Łk 18,14). Przyszedł on do Pana w pokorze i uniżeniu, świadom swoich występków. Wiedział, że nie jest w stanie zasłużyć na Bożą aprobatę, uznał więc swoją słabość i prosił o miłosierdzie.

Bóg nie ma względu na osobę.

To prawda, której możemy się dziś uchwycić. Ale uchwycmy się również i tej prawdy, że każdy z nas jest umiłowanym dzieckiem Boga. Nasz status przed Nim jest bezpieczny. Nie możemy uczynić niczego, żeby kochał nas więcej, ale też nic, co uczyniliśmy, nie może sprawić, by kochał nas mniej.

Przybliżmy się więc do Niego ufni w Jego miłosierdzie, i pozwólmy Mu się kochać miłością nieskończoną - tacy, jacy jesteśmy.

„Ojciec niebieski, dziękuję Ci za bezgraniczną i bezwarunkową miłość, jaką mnie ukochałeś!” .

Ps 34,2-3.17-19.23 2 Tm 4,6-9.16-18

Łk 18,9-14: 9 Opowiedział też niektórym, co dufni byli w siebie, że są sprawiedliwi, a innymi gardzili, tę przypowieść: 10 «Dwóch ludzi przyszło do świątyni, żeby się modlić, jeden faryzeusz, a drugi celnik. 11 Faryzeusz stanął i tak w duszy się modlił: „Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie: zdziercy, niesprawiedliwi, cudzołężnicy, albo jak i ten celnik. 12 Zachowuję post dwa razy w tygodniu, daję dziesięcinę ze wszystkiego, co nabywam”. 13 A celnik stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wnieść ku niebu, lecz bił się w piersi, mówiąc: „Boże, miej litość dla mnie, grzesznika!” 14 Powiadam wam: Ten odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten. **Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się uniża, będzie wywyższony».**